GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Ner. 20. | 15. lutego 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

Na obchód rocznicy urodzin Najjaśniéjszego Cesarza i Króla Franciszka I., naszego najmiłościwszego Pana, Jego Excellencyja JW. Metropolita Halicki, Arcybiskup lwowski i t. d. obrządku grecko-unickiego, odprawił w przeszłą niedzielę, dnia 9. b. m., w cérkwi metropolitalnéj (święto-jurskiéj), w assystencyi kapituły metropolitalnéj i duchowieństwa, uroczyste nabożeństwo z modłami o długie lata, dobre zdrowie i szczęśliwe panowanie uwielbianego Monarchy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dziennik Powszechny warsz. zawiéra następujące postanowienia rady administracyjnéj Królestwa Polskiego:

I.

Rada administracyjna Królestwa, chcąc zabezpieczyć prawa skarbu publicznego co do sekwestru z rozkazu j. o. księcia namiestnika królewskiego majątków, należących do osób, które od początku roku bieżącego, wtargnąwszy do kraju zbrojną ręką, usiłowały nowe w Królestwie Polskiém zrobić zaburzenie, jakoteż ich wspólników, postanowiła:

Art. 1. Do hypoteki nieruchomości i kapitałów, należących do osób, które od początku roku bieżącego, wtargnąwszy do kraju zbrojną ręką, usiłowały nowe w Królestwie Polskiém zrobić zaburzenie, oraz ich wspólników, winno być o nastąpić mogącéj ich konfiskacie na mocy niniéjszego postnowienia zapisane ostrzeżenie.

Art. 2. Wykonanie niniéjszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, komisyjom rządowym sprawiedliwości, tudzież przychodów i skarbu poleca się.

Działo się w Warszawie dnia 24go listopada (6. grudnia) 1833 roku. (Podpisy.)

II.

Gdy przy poborze opłaty spławnego, zaprowadzonéj dekretem n. pana z dnia 13go (25.) marca r. b. na rzecz kasy ekonomicznéj miasta stołecznego Warszawy, wcisnęły się nadużycia z rozmaitego tłómaczenia przepisu prawa, na przełożenie komisyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, postanowiła co następuje:

Art. 1. Za zupełną tratwę wislaną materyjału budowlanego uważa się:

1. masztowiny	od	60	do	80	sztuk
2. belek gdańskich	—	108	—	180	—
3. belek budowlanych	—	168	—	280	—
4. murłatów	—	180	—	300	—
5. krokiew	—	288	—	480	—
6. desek	—	20	—	34	kóp
7. bali	—	15	—	24	—
8. klepek	—	40	—	80	—

Opłata przeto, co do téj ilości, ma być pobiéraną według taryfy z d. 13. (25.) marca r. b.

Art. 2. Od mniéjszéj nad *minimum*, w powyższym artykule umieszczonéj ilości, pobieraną być ma następująca opłata, mianowicie:

1. od sztuki masztowiny	zł.	1	gr.	24
2. — belki gdańskiéj		—	1	—	—
3. — — budowlanéj		—	—	—	18
4. — — murłatu		—	—	—	10
5. — — krokiew		—	—	—	6
6. — kopy desek		—	3	—	—
7. — — bali		—	3	—	10
8. — — klepek		—	1	—	6

Art. 3. Co do materyjału budowlanego uważa się: 1) Za zupełną tratwę browarki wislanéj od 131 do 200 sztuk. 2) Za zupełny pas browarki z Pilicy lub Wieprza, od 90 do 130. 3) Za zupełny byk wiślany browarki od 60 do 100 sztuk, od których opłata, taryfą z dnia 13. (25.) marca r. b. oznaczona, pobieraną być ma.

Art. 4. Od mniéjszéj nad *minimum* w poprzedzającym artykule oznaczonéj ilości pobieraną być ma następująca opłata: 1) Od sztuki browarki w tratwie lub pasie po gr. 9; 2) Od sztuki browarki w byku wiślanym po gr. 10.

Art. 5. Wielkie czółno klocowe taką opłatę uiszczać powinno, jaka w taryfie z dnia 13. (25.) marca r. b. oddziału 1. paragr. 9. jest oznaczona, to jest po złp. 5.

Art. 6. Galary czwartaki taką opłatę, jak powyżéj wspomniona taryfa w oddziale 1. parag. 6. stanowi, to jest: po złp. 36.

Art. 7. Co do tak zwanych byków wtenczas

tylko płyty, mniéjsze od tratwy, za byki pobierane być mają, jeżli przy kolei tratwy znajdować się będą, i to po jednym przy każdéj kolei, a to stosownie do dotychczasowego zwyczaju.

Art. 8. Opłata spławnego od rodzaju statku, bez względu na przedmiot ładunku, pobierana być tylko może.

Art. 9. Wykonanie niniéjszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, komisyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświécenia publicznego polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnéj dnia 1. (13.) grudnia 1833 r.

(Podpisy.)

Kraków.

— *Z Krakowa d. 16. stycznia.* —

W tych dniach przybyli tu missyjonarze angielscy w celu nawracania Żydów; rozdano już przeszło 100 ekzemplarzów pisma świętego gminie żydowskiéj.

Rossyja.

Tygodnik petersburski z dnia 9. (21.) stycznia umieścił następujące ukazy rządzącego senatu z dnia 28. grudnia:

1) O ponowieniu zakazu, zawartego w ukazach z lat 1816 i 1819, iżby nikt nie ważył się handlować herbatą, zwaną kaporska, czyli iwanczaj, ani mieszać jéj do chińskiéj herbaty, pod obawą ogłoszenia przez gazety o ludziach, przedających taką herbatę, jako o fałszujących towar i niezasługujących na żadną w handlu wiarę.

2) Rada państwa zdaniem, zatwierdzoném przez n. pana w dniu 3. grudnia r. z. postanowiła, iż przy pobiéraniu cła na komorach tak europejskiéj jako i azyjatyckiéj granicy, od towarów wywozowych i przywozowych, rubel całkowy ma być liczony za 3 ruble 60 kopiejek assygnacyjnych.

3) Ukazem cesarskim, danym rządzącemu senatowi w dniu 3. grudnia zeszłego roku, rozkazano co następuje: »Z powodu przedstawienia kijowskiego wojennego gubernatora o ustanowieniu sądów sumienia w gubernijach, zostających pod jego zarządem, i biorąc na uwagę, że nietylko w tych, lecz i we wszystkich zachodnich gubernijach sądownictwa ustanowione zostały na wzór wielko-rossyjskich, i że przeto wprowadzenie sądów sumienia we wszystkich tych gubernijach może być pożyteczném, zgodnie ze zdaniem rady państwa, rozkazujemy: 1) Ustanowić sądy sumienia w gubernijach: wileńskiéj, grodzieńskiéj, mińskiéj, wołyńskiéj, podolskiéj, kijowskiéj i obwodzie białostockim, na tych samych zasadach, na jakich sądy takowe istnieją w gubernijach wielko-rossyjskich. 2) Otwarcie tych sądów i wybór do nich sędziów i assessorów odbyć przy nastąpić mających w każdéj z tych gubernij nowych wyborach szlacheckich.

N. cesarz jmć raczył rozkazać: »nie zakładać w Elisawetgradzie korpusu kadetów, lecz natomiast założyć takowy w Kijowie, pod nazwaniem kijowskiego korpusu kadetów, i pozostawić przy nim wszystkie te gubernije, które z rozkładu korpusów gubernijalnych, zatwierdzonego przez n. pana w dniu 1. lutego 1833 roku, przyłączone były do elizawetgradzkiego.

Ameryka.

Wiadomości z Nowego-Yorku z d. 1. stycznia donoszą:

Spór między prezydentem a bankiem nie jest jeszcze roztrzygniony; zdaje się, że nabywa co raz bardziéj większego znaczenia, i przybiéra naturę powszechnéj walki stronnictw. Wszyscy przeciwnicy Jacksona łączą się z bankiem. Tak z jednéj strony stoi stronnictwo unii, stronnictwo demokratyczne, mające na czele swojego polubieńca, prezydenta Jacksona, na drugiéj stronie przeciwnicy unii, nullificyści, stronnictwo arystokratyczne (bogacze) i dyrektorowie banku. »W izbie reprezentantów,« czyni uwagę jedno z tutejszych pism, »stronnictwo nullificystów rozpoczyna utarczki w imieniu stronnictwa banku przeciw prezydentowi.« Jestto całkiem w porządku; unija i wolność są nierozdzielne; bardzo właściwą jest, że się łączą nullificyści z bankiem, dla uderzenia na Andrzeja Jacksona, który utrzymuje uniją i broni wolności.« Lecz nierównie silniéj powstawano nań w senacie, niżeli w izbie reprezentantów. Tu, jeden z członków opozycyi wniósł, aby oświadczono: 1) że prezydent, przez złożenie z urzędu dawniéjszego sekretarza skarbu, który nie chciał okazać gotowości do zabrania bankowi publicznych pieniędzy, przywłaszczył sobie władzę, która się mu prawnie nie należy, a która jest niebezpieczną dla wolności ludu; i 2) że powody zabrania pieniędzy publicznych z banku, przytoczone przez nowego sekretarza skarbu podczas zagajenia kongresu, nie są dostateczne i zaspokajające. Nie jest jeszcze wiadomy rezultat dalszych obrad na te dwa projekta. P. M'Duffie miał mowę przeciw prezydentowi, wystawiającą go jako największego tyrana, o jakim roczniki dziejów wspominają. W d. 26. grudnia powstał także i p. Clar najmocniéj na prezydenta, mieniąc go być zuchwałym przywłaszczycielem; wzy-

wał łaski bożéj, aby mógł dożyć dnia, w którymby powstał lud dla wypędzenia Gotów z kapitolu. Izba handlowa Nowego-Yorku podała kongresowi memoryjał, w którym użala się na zły stan handlu, i winę tego przypisuje jedynie środkom prezydenta względem banku. Istotnie w Nowym-Yorku zbankrutowało kilka domów szybko, jeden po drugim, lecz między témi wypadkami, a zmienionémi stosunkami banku, nie widać wyraźnego związku.

Z Filadelfii donoszą: Chociaż poselstwo prezydenta okazuje nadzwyżkę w publicznych dochodach przeszło siedem milijonów; wszelako zaléca, aby niezmieniać taryfy. Wszakże może to pytanie będzie wniesioném, przynajmniéj co się dotycze pewnych części taryfy; ponieważ niektórzy z państw południowych, życzą sobie tego, a przy tém: wypłacenie reszty długu narodowego nie jest pilne i pobór na rok następny w poselstwie za nisko zdaje się być podany; albowiem zmniéjszone od wielu artykułów cło mogłoby dać powód do znaczniéjszego onych przywozu.“

Portugalija.

W skutek zajęcia Leiria przez Saldanhę, pisze londyński *Courier*, dostanie się zapewne i Koimbra, trzecie miasto królestwa, w moc pedrystów, i tym sposobem przywrócony zostanie bezpośredni związek między Oporto a Lizboną. I w Santarem bardzo niepomyślnie się kształcą zdarzenia dla Dom Miguela. Cholera mocno pustoszy to miasto; codziennie bowiem umiéra po 80 ludzi. Tém bardziéj się szérzy, ile że miasto jest zamknięte i przywóz żywności odcięty, a obleżeni muszą przestawać na niezdrowéj żywności, niedojrzałych owocach i t. d. Przez niedostatek paszy zdécha codziennie przeszło po 20 koni. Migueliści będą się musieli cofnąć na południe kraju, jeźli to jeszcze podołają; a może niebawem ukażą się na granicy hiszpańskiéj. Chociaż Saldanha miał zamiar ruszyć ku Koimbrze, zatrzymał się jednakże d. 16. stycznia w Leiria, i dnia tego posłał depeszę do rządu z zupełnym raportem działań swoich od d. 12., kiedy opuścił wojsko pod Santarem, jakoteż dokładniéjszą wiadomość o zajęciu Leiria. Z tego raportu okazuje się, że migueliści opuścili swoje mocne stanowisko w zamku, ponieważ obawiali się, aby onym odwrót nie został odcięty. Gdy chcieli wyruszyć, udérzyła na nich jazda pod pułkownikiem Bacon, i zupełnie onych rozbiła. Oprócz gubernatora Osorio zabrał Saldanha znaczną liczbę oficérów w niewolę.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka *Estrella* z d. 15. stycznia donosi, iż rządowi dostało się kilka dokumentów, udzielających ważnych objaśnień i dokładniéjszych okoliczności o spisku na życie rejentki i jéj córki. Znaleziono także liczne odezwy, które miały być po ulicach porozrzucane, a które już na kilka dni wprzód w rękopismie były w Madrycie w obiegu. Dz. *Estrella* spodziéwa się niebawem udzielić wszystkich szczegółów tego spisku. *Estrella* donosi także podług listu z Valladolidy z d. 5. stycznia, że Merino nie znajduje się więcéj przy Don Carlosie, lecz w przyległych hiszpańskich górach. *Indicateur de Bordeaux* pisze: Jenerałowie Valdez, Lorenzo i Oraa połączyli się w d. 22. stycznia, i ruszyli z pod Pampeluny w 8000 ludzi przeciw głównemu korpusowi karlistów w Nawarze. Karliści stoją na granicy Arragonii, i zajmują Sanguesa i okolicę. Nie tylko Merino, ale i Curvillas miał opuścić Portugaliją i pokazać się znowu w Staréj Kastylii. Wiadomość nie zupełnie zaręczona zawiéra, że Zabala stoi od kilku dni na wzgórzach pod Bilbao, a wojsko królowéj nie odważa się nań udérzyć. Z Barcelony donoszą, że Llauder (zapewne wezwany do tego przez radę gminną) przesłał znowu przedstawienie królowéj, w którém ma żądać oddalenia także i pana Burgos.

Journal des Debats z d. 31. stycznia zawiéra z Hiszpanii co następuje: »W Paryżu odebrano wiadomość z Madrytu z d. 18. stycznia: Nie masz jeszcze nic urzędowego o zwołaniu kortezów. W Madrycie utrzymują ciągle, że będą w d. 1. maja zwołane. Nowy minister marynarki, p. Vasquez Figueroa, nie przyjął portefeuille z powodu swojego słabego zdrowia. Słychać, że p. Burgos, minister spraw wewnętrznych, wystąpi, i hr. Torreno będzie jego następcą.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług *Courier* nie będzie nikt mianowany do biura kontroli dla spraw wschodnio-indyjskich w miejscu p. Macauley, jeźli tenże uda się do Indyjów.

Z Portsmouth piszą pod d. 21. stycznia: Wczoraj zawinął do naszego portu z Plymouth okręt linijowy Endymion, pod rozkazami kapitana Sir Samuel Roberts, a dzisiaj rano przybył tu admirał Josias Rowley, który swoję banderę na tym okręcie zatknął; albowiem odebrał rozkaz popłynąć na Morze Śródziemne, gdzie obejmie naczelne dowództwo tameczniéj eskadry w miejscu Sir Pultnéj Malcolm.

Globe poleca wydaną niedawno broszurę pod tytułem: »Rozwiązanie unii z Irlandyją, uważane z praktycznych względów« — jako wyborne roztrząsanie skutków, które koniecznie musiałyby wyniknąć z zupełnego zniesienia związku między Angliją i Irlandyją. »W Irlandyi (pisze ta broszura) tylko przez 16 lat istniało niezawisłe prawodawstwo. Cóż się wydarzyło w tym krótkim przeciągu czasu? Harmonija władz wykonawczych w obu królestwach prawie tylko przypadkiem była utrzymana; wybuchło powstanie, które zagrażało rządowi; nieprzyjaciele Anglii zwracali swe spojrzenia na Irlandyją, jako na najstosowniéjsze miejsce do wkroczenia; w roku zaś 1783 lord North oświadczył, że wyraźnie Anglija i Irlandyja we względzie politycznéj władzy przyjęły stanowiska, jak dwa obce państwa.«

Taż gazeta, udzieliwszy jeszcze kilka wyjątków z tej broszury, dodaje: »Wspomnienie, iż teraźniéjsze następstwo tronu w Anglii opartém jest na zasadzie, że korona ma tylko przechodzić na protestantów, jest już dostatecznéem, aby dowieść, że przy prawodawstwie, którego większość złożona byłaby z katolików, zmiana owéj zasady byłaby jedną z pierwszych jéj czynności.«

Parlament zezwolił na ostatniém posiedzeniu 20000 f. s. na szkoły; jestto piérwsze zezwolenie na ten przedmiot. Ponieważ zaś szkoły w Anglii nie zostają zupełnie pod dozorem rządu, i żaden minister tém się nie trudni, przeto kanclérz izby skarbowéj wydał okólnik, udzielający przepisów, podług których te pieniądze powinny być podzielone. Przepisy odpowiadają przyrzeczeniom ministrów, uczynionym przy wniosku na zezwolenie. Pieniądze te powinny być jedynie użyte na wybudowanie szkół, lecz pod tą nazwą nie są objęte mieszkania nauczycieli i ich pomocników. Wniosek do izby skarbowéj powinien okazać, że połowa potrzebnéj summy została przez prywatne składki zebrana i już zużyta. Wymienione są trzy towarzystwa, które musiały ten wniosek przyjąć (tym sposobem uniknięto kosztu na zarząd); komisyje, które otrzymują takie wsparcia, powinny każdego czasu zdać rachunek ze swego zarządu, gdy tego kanclérz zażąda. Na piérwszym względzie mają być wielkie miasta.

Courier porównywa wiadomości dzienników prowincyjnych względem skutków bilu faktoryj, który w d. 1. stycznia stał się obowiązującym, z czego okazuje się, że z niego nie są kontenci tak właściciele fabryk, jakoteż robotnicy. Wielu z piérwszych nie chce dozwolić dzieciom pracować, drudzy nie są kontenci z ograniczonéj płacy dla dzieci. Zdaje się, że rząd dozwoli upaść temu bilowi.

John Bull z d. 24. stycznia donosi, że pp. Coutts i spółka, ajenci króla Leopolda belgijskiego, odebrali z izby skarbowéj 12500 f. szt. jako pensyją za ostatni kwartał na rachunek jego król. mości.

Francyja.

Moniteur zawiéra dwa raporta o wojsku w Afryce. W piérwszym donosi naczelny wódz, jenerał Voirol, z d. 18. stycznia, że równina Mitidiah została oswobodzona przez śmierć Adji Mohamed Ben Reffenda, naczelnika niespokojnego pokolenia Hadjoutes, największego podżegacza do rozboju i wojny, którego pewien Marabut, mszcząc się, zastrzelił. Pokój panuje w rejencyi, rzadko wydarzają się rozboje, a rolnictwo rozszérza się coraz bardziéj na równinie. Deputacyje pokoleń, graniczących z Porte de Fer, ofiarowała jenerałowi pomoc przeciw bejowi Konstantyny. — Drugi raport jenerała Desmichels, datowany z Oranu z d. 6. stycznia, udziela szczegółów nieszczęśliwéj wycieczki z Maison Carée, w któréj szwadron pułku afrykańskich strzelców, otoczony przez 4 do 5000 Beduinów, utracił 23 ludzi, między témi porucznika, którym głowy poucinano; oprócz tego mieli Francuzi 40 ranionych i utracili 50 koni. Jenerał Desmichels wyruszył na tę wiadomość z resztą wojska, lecz już było zapoźno; Beduini cofnęli się.

Przy końcu posiedzenia izby deputowanych w d. 25. stycznia zabrał głos p. Larabit na korzyść oficérów artyleryi, uwięzionych w Strasburgu, Nantes i t. d. Podług ustawy żaden oficér nie powinien być umieszczony w korpusie innéj broni; ustawa ta została, rzekł p. Larabit, nadweręźona przez umieszczenie dwóch oficérów marynarki w artyleryi strasburskiéj. Minister wojny żądał od oficérów artyleryi, którzy się przeciw temu oświadczyli, hańbiącego przeproszenia; jeżeliby się zaś temu opiérali, powinni być przed sąd wojenny stawieni. Żądam od marszałka, aby postępował szlachetnie i wspaniale, aby owych dwóch oficérów marynarki odwołał i nie wspominał więcéj o sądzie wojennym. Prezydent rady ministrów odwołuje się na doświadczenie, które od dawna zaprowadziło przejście oficérów od jednego gatunku broni do drugiego; mówi, że nikt nie zaprzeczy, że król ma prawo do tego postanowienia. Co się dotyczé oficérów artyleryi, postąpili oni nagannie, ponieważ wszyscy przesłali adresy do innych pułków. Ze 165 wszyscy odwołali swój adres, oprócz 13; ci zaś, któ-

rzy nawet innym oficérom, mniéj krabrnym, grozili, że onym obedrą naramienniki, powinni być przed sąd wojenny stawieni. Marszałek kończy: Sumienie moje mówi mi, że postępowałem słusznie. Gdybym tego rozporządzenia nie był przedsięwziął, byłby rząd bez siły; tytuł naczelnika wojska, który król nosi, czczém imieniem. Przy głosowaniu stanowi izba przejść do dziennego porządku.

W d. 29. stycznia był pojedynek między p. Dulong a jenerałem Bugeaud, członkami izby deputowanych. Obrana broń były pistolety. Świadkami pana Dulong byli pp. Jérzy Lafayette i Cesar Bacot; pana Bugeaud zaś jenerał Rumigny i pułkownik Lamy. Powodem do tego pojedynku było przymówienie się pana Dulong, członka lewéj strony, na posiedzeniu izby deputowanych w d. 25. stycznia podczas rozpraw w sprawie oficérów artyleryi, z jenerałem Bugeaud, byłym gubernatorem w Blaye, którego Dulong nazwał dozorcą więzienia. Z początku mówiono, że p. Dulong chce załatwić rzecz oświadczeniem w *Journal des Debats*; miał on już istotnie napisać list, lecz przyjaciele mu odradzili; nastąpił zatém pojedynek. P. Dulong został kulą w głowę ugodzony i umarł d. 30. o wpół do 7méj.

W Strasburgu ogłoszono w d. 1. b. m. następującą telegraficzną depeszę: Paryż d. 1. lutego 1834 o godz. 1 1/2 z południa. Minister spraw wewnętrznych do prefekta niższego Renu. Pogrzeb pana Dulong bardzo się spokojnie odbywa. Na niczém spełzły wszystkie usiłowania fakcyjonistów, aby sprawić rozruchy; pokonani są swoją niemocą. Paryż jest spokojny. Za wierzytelność odpisu. Radzca stanu, prefekt niższego Renu.

Jenerał Rumigny oświadcza w liście do redakcyi dziennika *National*, że on, a nie król, jak niektóre dzienniki utrzymywały, spalił list pana Dulong, i to, jak zapewnia, na wyraźne żądanie ostatniego po ukończonym pojedynku.

P. Spiridion Tricupi, nowo mianowany grecki poseł na dworze londyńskim, przybył z rodziną swoją do Marsylii. Ten dyplomat, urodzony w Missolundze, odebrał wychowanie w Anglii. Teraz pracować ma nad historyją rewolucyi greckiéj.

W Paryżu rozeszła się wieść, że Duc Decazes przeznaczony jest zastąpić pana Rayneval, jako poseł francuzki na dworze madryckim.

Szwajcaryja.

Merkury Szwabski donosi z Bazylei z dnia 31. stycznia: Wczoraj rozeszła się wieść o zaszłych rozruchach w Piemoncie, a dzisiaj dowiadujemy się z Lausanny, z dnia 28go, co następuje: W ostatnich dniach pokazała się w naszém mieście nadzwyczajnie wielka liczba Piemontczyków i Polaków. Nie można jeszcze nic stanowczego w téj mierze powiedzieć; tyle pewna, że nasza rada stanu zebrała się o godzinie 7méj wieczorem i wyprawiła natychmiast gońca do Aigle, aby tameczne władze upoważnić do przedsięwzięcia potrzebnych środków.

Dowiadujemy się z kantonu Berny, że od kilku dni panuje nadzwyczajne poruszenie między Polakami, którzy tam bawią, i większa część tych emigrantów ciągnie spiesznie ku jeziorowi genewskiemu. Czyli ci Polacy idą do kantonu Wallis, lub Sabaudyi, nie wiémy; lecz spodziewamy się otrzymać w téj mierze pewną wiadomość pocztą jutrzejszą.

Grecyja.

Gazety greckie zawiérają nominacyją jenerała Ryszarda Church nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze rosryjskim. P. Pallis mianowany został konsulem w Liworno, a kawaler de Henkstein konsulem w Tryjeście.

Arabija.

Powstanie wójsk tureckich w Arabii przeciw wice-królowi Egiptu w końcu roku 1833 wzięło daleko groźniéjszy obrot, niż przewidywano. Aga Muhamed Tarki Bilmuz, pułkownik zbuntowanego pułku, zabrał flotyllę paszy, która stała w Dszedda, i opanował tym sposobem porty południowéj części Morza Czerwonego, szczególniéj Moki.

Mehemed-Ali każe w Suez budować kilka korwet dla przewiezienia wojska do Arabii. Nie podobną jest rzeczą, aby Aga-Muhamed, który w roku 1832 został przez załogę egipską w Mece pobity, teraz był w stanie stawić jéj opór. Lecz przy tém wiele zależy od stosunków do pokoleń arabskich, które nie są znane. W każdym razie dywersyja ta jest bardzo szkodliwą dla paszy, który potrzebuje wójsk swych w Syryi; lecz posiadanie Mekki tak jest dlań ważne, że wszystko poświęci, aby to powstanie przytłumić, i nie wątpimy też o pomyślnym skutku jego usiłowań; a przy téj sposobności opanuje i Mokę, któréj posiadania już dawno pragnął dla przywłaszczenia sobie monopolu handlu kawą, który znaczne przyniósłby mu dochody. Już teraz cło miasta Moki, w czasie obecności floty indyjskiéj, przynosi 7 do 8000 dolarów. Iman Sanny nié ma więcéj nad 5000 wojska, a ustawy feudalne yemenu, rozdanego między setnémi dziedzicznémi wazalami, bardzo są sprzyjające dla obcego napadu, kierowanego zgodnie z energiją.

Wykaz ilości przypędzonych na targi ołomunieckie wołów, i ceny najdroższych i najtańszych stad z każdego targu w roku 1833.

Dzień targu	Podług tabeli przypędzono na targ: z Morawii i Szląska	małémi partyjami	z Galicyi	Razem	Przed targiem sprzedano wołów galicyj.	Ogół. więc sprzedano wołów galicyj.	Najdroższe stada wołów: sztuk	para po zr. w.w.	Radasz	para ważyła cetn.	Najtańsze stado wołów: sztuk	para po zr. w.w.	Radasz	para ważyła cetn.
2. stycznia	—	100	194	300	—	194	45	270	5	7	35	240	—	7
9. —	94	209	244	547	—	244	49	338	5	10 3/4	20	200	—	6 1/2
16. —	44	210	167	421	—	167	32	320	2	10 1/4	22	210	2	6 1/2
23. —	187	101	47	335	—	47	54	335	6	10	25	225	—	7 1/2
30. —	255	124	120	499	—	120	72	315	8	9	53	260	7	7 3/4
6. lutego	145	129	476	750	—	476	56	360	6	10 1/4	36	240	4	7
13. —	168	205	154	527	—	154	69	350	5	9 3/4	20	210	1	6 1/4
20. —	116	75	167	358	—	167	40	300	4	9 1/4	35	265	—	7 3/4
27. —	100	174	161	435	—	161	50	325	—	9 3/4	29	250	4	7 1/4
6. marca	112	124	147	383	110	257	30	325	3	9 1/4	23 1/2	262	2 1/2	7 3/4
13. —	68	249	369	686	—	369	54	340	6	10 1/2	25	254	3	7 1/2
20. —	144	231	589	964	—	589	106	335	11	9 1/4	34	215	5	7
27. —	396	495	600	1492	—	600	62	322	8	8 3/4	19	170	2	5 3/4
2. kwietnia	143	102	147	392	—	147	49 1/2	300	5 1/2	8 3/4	14	215	—	7 3/4
9. —	119	144	—	263	202	202	98	380	12	10 1/2	18	296	2	8 3/4
17. —	229	352	597	1178	385	982	202 1/2	378	22 1/2	11 1/4	30	230	4	7 1/4
24. —	118	143	1724	1985	—	1724	178	385	21	12 1/4	40 1/2	245	4 1/2	8 1/4
1. maja	41	127	859	1027	500	1359	130	380	19	11 3/4	27 1/2	240	2 1/2	7 3/4
7. —	163	268	—	431	909	909	135	375	15	10 1/2	67 1/2	275	7 1/2	8 1/2
15. —	—	—	1582	1582	460	2042	267	390	33	10 3/4	27	240	3	7 3/4
22. —	392	307	452	1151	986	1438	91	400	10	10 3/4	22	215	3	8
29. —	256	392	1038	1686	1825	2863	54	360	6	11 1/2	20	145	2	6 3/4
3. czerwca	44	244	408	696	1851	2259	134	405	15	12	40	200	4	6 1/2
12. —	458	650	83	1191	1563	1646	150	430	16	12 1/4	33	200	3	7
19. —	73	369	293	735	1545	1838	105	430	11	12	18	220	2	7 3/4
26. —	273	152	137	562	1640	1777	250	390	28	11 1/4	34 1/2	220	5 1/2	8
3. lipca	28	250	345	623	1798	2143	418 1/2	400	46 1/2	11 1/2	24	220	4	7 1/2
10. —	63	197	847	1107	1485	2332	152	387	18	11	18	235	2	7 3/4
17. —	29	210	1012	1251	1052	2064	131	380	15	11	18	250	2	8
24. —	—	130	1615	1745	685	2300	133	380	15	11	111	265	18	8 3/4
31. —	40	*a)* 409	833	1342	1041	1874	126	385	14	11 1/4	14	215	1 1/2	8
7. sierpnia	—	118	1816	1934	520	2336	146	370	18	10 3/4	140	205	16	6 3/4
14. —	45	290	1030	1365	459	1489	264	390	36	11 1/4	110	330	15	10
21. —	—	499	2060	2559	182	2242	106	350	14	10 3/4	18	197	2	7 1/4
28. —	—	237	2002	2239	126	2128	126	345	17	10 1/4	27	160	—	6 1/4
4. września	—	*b)* 640	2191	2831	—	2191	135	370	19	11 1/4	54	177	8	6 1/4
11. —	—	*c)* 329	2272	2601	150	2422	73 1/2	390	10 1/2	11 3/4	27	150	3	7 1/4
18. —	—	33	1966	1999	172	2138	154	370	18	11	36	150	4	7 1/4
25. —	—	80	1398	1478	276	1674	104	350	14	10 1/2	27	132	3	6
2. paździer.	—	*d)* 359	1289	1648	819	2108	97	380	13	11	35	190	5	6 3/4
9. —	—	200	1587	1787	409	1996	137 1/2	345	17 1/2	10 1/2	11	183	1	6 1/4
16. —	—	*e)* 341	1495	1836	—	1495	185	360	15	10 1/2	18	127	1	5 3/4
23. —	—	20	616	636	698	1314	150	360	20	10 3/4	35	175	—	6 3/4
30. —	—	46	1319	1365	353	1672	151	350	22	10 1/2	40	290	6	9
6. listopada	—	73	1158	1231	*x*	1158	149	345	23	10 1/2	114	320	16	9 3/4
13. —	64	*f)* 310	1007	1381	535	1542	140	345	20	10 1/2	62	180	2	6 1/2
20. —	—	*g)* 267	510	777	—	510	95	300	14	9 1/4	26	195	2	7 1/2
27. —	302	198	154	654	—	154	238	275	32	8 1/2	32	183	—	6 1/2
4. grudnia	—	211	173	384	—	173	97	300	17	8 3/4	24	262	4	8 1/4
11. —	—	52	478	530	170	648	171 1/2	305	23 1/2	9	27	235	4	8
17. —	—	37	240	277	67	307	162	305	18	9	61	285	6	8 1/2
24. —	—	146	111	257	—	111	27	245	3	8	*x*	*x*	1	*x*
Ogół . .	4709	*h)* 11425	40279	56413	22973	63252	—	—	—	—	—	—	—	—

a) Między témi 294 wołów bessarabskich. *b)* Między témi 431 wołów bessarabskich. *c)* Między témi 188 wołów bessarabskich. *d)* Między témi 269 wołów multańskich. *e)* Między témi 263 wołów multańskich. *f)* Między témi 109 wołów multańskich. *g)* Między témi 109 wołów bessarabskich. *h)* Między témi 11425, które małémi partyjami przypędzono, jest wielka część wołów galicyjskich.

Głoska *x* oznaczone są stada, których liczba niewiadoma, a które tak były małe, że je śmiało opuścić można.

Gdy do ogólnéj liczby 56413 wołów, sprzedanych na targach, dodamy 22973 wołów galicyjskich, sprzedanych przed targiem, otrzymamy 79386 wołów, ogółem z różnych stron na targi ołomunieckie w ciągu roku 1833 przypędzonych, a zatém o 2929 mniej jak w r. 1832, gdyż w r. 1832 było ich 82315. (Obacz N. 69 Gaz. Lw. z r. 1833.)

(Do tego Nru. Gazety dołaczony jest: Nr. 7. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.